



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

1914. Dzień 6 sierpnia. 1919.

Dzień 6 sierpnia 1914 roku stał się datą historyczną w życiu narodu polskiego, jako dzień wznowienia otwartej wojny z najazdem moskiewskim. 50 lat minęło od upadku ostatniego powstania, zanim warunki polityczne w Europie ukształtowały się tak, że regularne zastępy polskie, wyćwiczone i uzbrojone pod wodzą oficerów polskich, pod sztandarem ojczystym ruszyły w ostatni krwawy bój o wyzwolenie. Stargana nic na wiazała się znowu.

Naród polski w pierwszym okresie wojny znajdował się w sytuacji wprost tragicznej. Najbardziej umysł nie mógł przewidzieć, jaki będzie ostateczny wynik katastrofy europejskiej. Stąd rozdwojenie, stąd utworzenie się dwóch obozów, które zwalczały się namiętnie, gdyż ze wszystkich sił szczęścia Polskę pragnęły.

Dziś widzimy, że obie strony miały rację — w połowie, albowiem następstwa krwawego kaktizmu przeszły wszelkie oczekiwania, odpowiedziały najjaśniejszym naszym pragnieniom, ale wtedy, w sierpniu 1914 r., gdy garść pierwszych żołnierzy dzisiejszej wolnej Polski pod wodzą komendanta Piłsudskiego przekroczyła granicę b. Kongresówki, spotkała się z nieufnością niemal powszechną.

Przypominamy i stwierdzamy ten fakt, będący płodem tragicznego nieporozumienia, aby tem mocniej podkreślić olbrzymią zasługą tych pierwszych wojsk Rzeczypospolitej, które mimo obojętności, mimo atmosfery niechęci i goryczy, jaka je otaczała, mimo miejscami wprost wrogiej postawy ludności wytrwały niezłomnie na stanowisku, mieczem torowały drogę do zmartwychwstania ojczyzny, krew swą ofiarne a ochotnie! do ostatniej kropli na polach bitew wycaczały za wyzwolenie narodu.

Józef Piłsudski! Komuz w Polsce nie znane to nazwisko? W najtrudniejszych warunkach, w chwilach najstraszniejszej reakcji rozpoczął z zapałem młodzieńczym walkę o wyzwolenie Polski. Twardy, nieugięty charakter, serce gorące, całkowicie oddało się umiłowanej sprawie — człowiek czynu i walki. W przewidywaniu wybuchu wojny światowej, nie zniechęcony upadkiem nadziei, wywołanych przez wojnę rosyjską — japońską, rozpoczyna pracę organizowania armii polskiej na terenie Galicji. Od roku 1910 Związki strzeleckie organizują się już jawnie, a w dwa lata potem — istnieje około 300 kół strzeleckich i drużynianych.

Ożywia je nastroj napiętego, niecierpliwego oczekiwania. A twórcą i duszą tego zastępu — komendant Piłsudski.

Przyszły krwawe pełne chwały walki pod Molotkowem, bohaterska szarża pod Rokitną, wznawiająca najświetniejszą tradycję jazdy polskiej i tyle, tyle innych bojów, które w dziejach narodu niezatartymi zapisane zostały głoskami. Komendant był zawsze wśród żołnierzy, budził ducha, pierś na kule wraz wystawiał wraz z innymi. Przyszły chwile ciężkich doświadczeń. Wróg niemiecki brutalną łapę położył na samodzielnosci oddziałów, walczących pod znakiem Białego Orła — Piłsudski się nie ugiął; nie sprzeniewierzył się zasauom, do kazał twierdzy magdeburgskiej został wy-

stąpił. — Zdało się, że czyn został zmaronowany. Ależ nie! Wśród tortur i rozdwojenia wytrwały brożone zastępy rycerzy, a po haniebnym traktacie brze-

O szkole rosyjskiej mówił J. Piłsudski co następuje:

— Dla mnie stosunki te, ta ciągła trwoga, ciągłe kłamstwo, były

O pogotowiu wojennem: — Nie dość wykształcić pewną ilość zdolnych fachowców, stworzyć kadry oficerskie i podoficerskie. Trzeba w samem społeczeństwie obudzić zainteresowanie i zrozumienie dla spraw wojskowych, trzeba całą Polskę zmienić w pogotowie. W ten tylko sposób możemy zdobyć siłę i zwyciężyć w czekającej nas walce...

Do oddziału mającego wkroczyć do b. Kongresówki:

— Zostaniesz! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójście do Królestwa i przestąpić grzązki zaboru rosyjskiego, jako czołwa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieście macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczyć wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarżę uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znowu zejść do szeregowców, czego oby nie było...

Patrzę na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armja polska i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanję!

Po roku wojny — do żołnierzy:

— I tak po roku wojny, jak na początku jesteśmy tylko awangardą moralną Polski i dziś, po roku wojny i pracy smutno mi, że powinszować nam olbrzymich tryumfów nie-mogę lecz dumny jestem, że dzisiaj z większym spokojem, niż rok temu, mogę do was, jak ongi, zawałać:

Chłopcy, naprzód! Na śmierć, czy na życie, na zwycięstwo, czy na klęskę. Idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychpowstania.



Józef Piłsudski

Naczelnik Państwa.

Twórca Wojska Polskiego.

Rozkaz Naczelnika

Warszawa, 48. Naczelný Wódz J. Piłsudski wydał pod datą dn. 2 sierpnia 1919 r. następujący rozkaz.

Żołnierze! Po upadku Polski, każde pokolenie zrywało się do walki o utracony byt niepodległy, każde pokolenie stało na polu bitwy żołnierza, jako przedstawiciela siły Ojczyzny, by krwią serdeczną wpisywał w księgę dziejów: „jeszcze nie zginęła”.

Ulegali pod przemocą, szli jak wierni żołnierze na śmierć, załadniali mroźny Sybir lub ginęli w tułaczce po szerokim świecie. Po ostatniej klęsce 63 roku zaległa nad Polską noc czarna niewoli, noc beznadziejna, zdawało się, że już nowe pokolenie nie odważy się stanąć do walki, że zaborcy zatrzymowali na zawsze. Imię Polski zostało wymazane z pamięci świata, a naród szedł na poniewierkę, jak každy niewolnik.

I stanęło przed Polską w dzień wybuchu wojny światowej wielkie zagadnienie. Brat musiał iść na brata, syn miał strzelać do ojca, gdyż wojna pomiędzy zaborcami stała setki tysięcy polaków, by walczyli przeciw sobie nie za własne istnienie, lecz dla dobra swych panów i zaborców. W tym ciężkim momencie, w najswobodniejszej chwili Polski w Krakowie, stanęła do boju garść młodzieży, robotników i chłopów, by w rozpaczej chwili próbować walczyć nie pod obcym, lecz pod własnym polskim sztandarem, by umierać na polu bitwy nie jako żołnierzy z pod obcego znaku, lecz jako żołnierzy polski.

Było to w dniu 6 sierpnia, gdy sfornowana w ten sposób drużyna pod moją komendą stanęła pod bronią, jako

skim wrogom zęby pokazała sławna Żelazna Brygada pod wodzą J. Hallera. I oto, gdy grom w potęgę niemiecką uderzył, jak z pod ziemi wyrósł zbrojny zastęp polski i ruszył na nowy bój pod rozkazami Naczelnego Wodza, do niedawna wicznia, w kazamatach twierdzy magdeburgskiej zamkniętego...

Dzień 6 sierpnia, rocznica rozpoczęcia nowej walki o niepodległość, to nie tylko święto wojsk polskich, nie tylko święto czynu orężnego, ale i dzień tryumfu, dzień zmartwychwstania państwa polskiego. Dnia 6 sierpnia 1914 r. od krakowskiego gościnią zagrzmiął Złoty Róg, zwiastujący wolność narodowi po stu latach męczeństwa, a Róg ten Przeznaczenie złożyło w dłoń człowieka bez trwogi i skazy, wolnego od cienia prywaty, wszystko poświęcającego wielkiej sprawie wolności.

Dla scharakteryzowania podłoża ideowego czynów dzisiejszego naczelnika państwa przytoczamy poniżej kilka zdań, wygłoszonych przez niego w różnych okolicznościach życia. Z zdań tych, jak w zwierciadle, przegładają dusza czysta i ofiarna, oddana idei, nieugięta i trzeźwa.

czemś okropnem. Cały czas w szkołach cierpiałem niezmiernie... I nawet długo potem, gdy nawiedzała mnie w śnie zmora, to przybierała kształty rosyjskiego nauczyciela!

— Wszyscy oni są mniej lub więcej zakapturzeni imperjalistami, nie wyłączając rewolucjonistów. Żywiłowcy centralizm jest cechą tych umysłów, wiecznie tęskniących do absolutu... Niech się dzieje wszystko samo przez się, żywiłowcy — to rozwiązanie według nich jest najmądrzejsze, bo najprostsze i najłatwiejsze. Dla tego to posród nich tak dużo anarchistów. Dziawna jednak rzecz, że nie spotkałem wcale wśród rosjan republikanów.

Cel godny ofiar:

— Bo przecież nikt chyba nie zgodzi się umierać za podwyższenie płacy zarobnej o dziesięć groszy! Trzeba dać ludziom cel, godny ofiar! Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli urządzić życie lepsze i sprawiedliwsze dla wszystkich.

O walce z najazdem:

— Zwycięskiego powstania dla walki z najazdem nie może podjąć żadna klasa, choćby najpotężniejsza, musi go dokonać cały naród!

Data 5 sierpnia o godz. 8 m. 30 kapstrzyk z pochodnią (pochód) z udziałem orkiestry i jednostek kwadransowych w Częstochowie.

Marzeczka pochodni. Komary „Zawady” Plac Magistrałki — Alja III po stronie północnej — kołnary strażnicy pogranicznej — Alja III po stronie południowej — plac Magistratu — Alja II i I po stronie południowej — plac kości. św. Zygmunta — Alja I i II po stronie północnej — plac Magistratu — powrót do koszar „Zawady”

Pochód wyruszył z koszar z takim wyrachowaniem, aby ośrodo jego znalazło się na placu Magistrackim o godz. 8 m. 30.

W Środę dn. 6 b. m. w kościele św. Rodziny o godz. 9-ej rano odprawiano uroczystą mszę św. o uproszenie pogody.

Uroczysty Wieczór

w sali teatru „Polonia”.

Teatr polowy przy Uniwersytecie żołnierskim lwowskiego pociągu pancernego „Podpik. Lis-Kala”, urządził dziś, w środę 6 sierpnia b.r. Uroczysty Wieczór ku czczeniu wioskopomocno roczniejszy podjęciu czynu zbrojnego i wkroczenia Legionów Polskich do Kongresówki, pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

Porządek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

Zabawa dla żołnierzy. Dnia 6 b. m. w parku Staszyców, odbędzie się zabawa z powodu 6-ej rocznicy wkroczenia Legionów pod wodzą Piłsudskiego do Polanki.

Wzięcie dla wojskowych bezpłatne, dla osób cywilnych po 1 marce. Pragnąłbyśmy, aby społeczeństwo miejscowe wzięło jak najwybitniejszą udział w zabawie, której zadaniem cel tak salohetny, jak poparcie „Białego Krzyża”.

Ponadto, i co ważniejsze, wybitnym udziałem w świątecznej zabawie gorące dla naszej siły zbrojnej są patki. Żołnierski polskiemu należy się ta dowódź zyciowości ze strony społeczeństwa, nie pomijając więc sposobności, by serdeczną naszą wdzięcznością obrotom oloszyny raz jeszcze okazać.

Zgon J. Tokarzewicza. W Grodzisku małopolskim zmarł, przeżywszy lat 78, Józef Tokarzewicz (J. T. Hodi), znany pisarz i publicysta, uczestnik powstania w 1863 r. Gorący patriota i zasłużony obywatel.

O uroczoności „Częstochowlanki”. W dniu 7 b. m. o g. 5 popoł. odbędzie się zebranie b. robotników fabryki „Częstochowlanka”, swołane przez Radę dele-

gatów robotniczych na Ostatnim Groszu. Zebranie zwołano w celu poinformowania się co do warunków, na jakich robotnicy mogliby przystąpić do pracy.

Wstępująca zebranie będą mieli tylko robotnicy z fabryki „Częstochowlanka”; przy wejściu kontrolę prowadzić będą członkowie Rady, W. Ułjaniski i D. W. Stawek.

O ferje letnie.

Od p. R. otrzymaliśmy list, w którym, powołując się na art. p. t. „Przedłużony ferje szkolne”, gorąco popiera tę myśl. Młodzież szkolna nie zdołała w ciągu okresu deszczowy odpowiednio nalezyć i nabrać siły do dalszej pracy. Należałoby przedłużyć ferje o jeden miesiąc, tembardziej, że z powodu zmian w silach wykładowych prawdopodobnie i tak dopiero w końcu września rozpocznie się nauka normalna. Społeczeństwo winno się zainteresować tą sprawą, aby młodszy przyśpiesz z pomocą biednej i kochanej młodzieży, która w przeciwieństwie nam może żyć do pewnego stopnia usasadniony tal wagliem rodziców i przetożonych, zwłaszcza jeżeli we wrześniu zapanuje pogoda słoneczna i ciepła.

Wzroczoności sztandaru. Sztandar poświęcony Jasnej Górze w dniu 12 lipca i przeznaczony jako dar z gimnazjum I. S. Nasaretanek dla armii Hallera, został d. 30 lipca wroczyony delegacji przywódców przychodzącej od generała, mianowicie podpułkownika Dr. Modelowskiego, kwatermistrzowi armii gen. Hallera wraz ze swym sztabem.

Wzroczoności było prywatne. Uroczyste zaś przyjęcie i podziękowanie dokona się, gdy nastanie spokój i gdy sam generał stanie pod Jasną Górą.

Z M. Z. R. Proszony jesteście o zasnaczenie ze posel Józef Zagórski w porozumieniu z Zarządem Odrodzonego NZR, w bieżący tydzień zwołania zebrania członków organizacji w środę o godz. 8 i pół popołudniu w Rakowie, w czwartek 8 i pół pop. w Wysierpach, w Piątek o g. 6 pop. w Stradomiu.

Prezentowanie komisarzatu. Iszy komisarzatu polityjny przemieszany został z Alja III do lokalu przy ul. Dąbrowskiego (Szkolna), obok kościoła św. Jakóba.

Koszt dezynfekacji i kąpiele. Koszt dezynfekacji i odwodnienia, łącznie z kąpielą w sektorach Stradomiu ustalono na pięć mk. od osoby. Biedniejsi otrzymają ustępstwo.

Nieporządek. Od osób, za mieszkalnych w dzielnicy podjasno-górskiej otrzymaliśmy zażyczenie, do kogo należy utrzymanie porządku na ulicy przy koszarach Straty pogranicznej w III alei?

Począwszy od posesji p. Januszewskiej ulica od dłuższego czasu w doznacie nie zamiatana, aż trawa za rosła, i około samych koszar pełno śmiecia, toteż papierosowych, różny odpadków i t. p., piot zniszczoay, nawet tabliczka, posiadająca jak by na uragowisko napis ul. N. Małej, wisi na jedym gwoździu, a kilku wyostków, handlujących papierosami, obrabło sobie to miejsce za stały punkt operacji.

Nie tak to wyglądało dawniej za czasów rosyjskich, a zwłaszcza za niemieckich, panował tam wosorowy porządek. Gryzbyśmy nie dorobili jeszcze nawet do poziomu kulturalnego naszych b. pamięci opiekunów rosyjskich?

Główny los R.G.O. w płomień. Główna wygrana i stacji R.G.O. podczas ostatniego ciągnięcia przypadła w udziale kilku mieszkańcom Wieruszowa. Ciągło jej otrzymali

dwa pollejał komunistki którzy mieli 2 ówiarłki losu. Dwie inne ówiarłki padły pastwą płomieni wiku tek pożaru, wywołanego przez najście Niemców na Wieruszów.

Posiadacze losów zrobili w Zarządzie loterii R.G.O. odpowiednie zastrzeżenia, które umożliwiły im otrzymanie wygranej po upływie przewidzianego w przepisach loteryjnych terminu. W każdym razie są oni w danej chwili od arami inwazji niemieckiej. Odyzyskanie wygranej smieł jednak ich niedole, bo umożliwiłby im błąk odbudowę spalonych śladów.

Śmierć na posterunku. Onegdy, na st. Łazy, około g. 3 m. 45 po północy, w czasie manewrów stacyjnych na posterunku Nr. 4, przez własną nieostrożność poniósł śmierć na miejscu od uderzenia baforem kłóczym torze stacji Michał Kowalski lat 31. Po stwierdzeniu faktu przez odpowiednie komisje i władze śledcze, zwłoki zostały przez rodzinę pogrzebane kosztem kolei W. W. Akc.

Umowa właścicieli domów z dozorcami.

Nadesłano nam tekst umowy, zawartej przez właścicieli nieruchomości w Częstochowie z dozorcami domowymi. Brami ona, jak następuje: Umowa zawarta w dniu 1 sierpnia 1919 roku, między Stowarzyszeniami chrześcijańskim i żydowskim właścicieli nieruchomości miasta Częstochowy z jednej strony i Związkiem zawodowym dozorców domowych z drugiej strony.

1) Zarząd Związku zawodowego dozorców domowych po zatwierdzeniu odrębnej ustawy przez władze rządowe, będzie używał przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, jako legataryj przedstawiciel i obrońca interesów dozorców domowych.

2) W razie jakichkolwiek nieporozumień, zarząd Stowarzyszenia Związku będą starali się zgodzić załatwić sprawę, jeżeli jednak nie będą w stanie osiągnąć zgody, to ostatecznie rozstrzygną takie sprawy sąd rozjemczy, składający się z dwóch przedstawicieli Związku i dwóch przedstawicieli Stowarzyszenia, którzy w bierzący piątego superarbitra. Orzeczenia sądu rozjemczego, są obowiązujące dla obydwu stron.

3) Dozorca domowy otrzymywał będzie pensję stosownie do umowy z właścicielami domu, ale w każdym razie nie mniejszą 30 marek miesięcznie.

4) Małe domy mogą się łączyć dla utrzymania jednego dozorcę domowego.

5) W domach, gdzie pompowanie wody odbywa się sposobem ręcznym do zbiorników na poddaszu, dozorca domowy powinien za pompo-

wanie otrzymywał nie mniej 80 marek miesięcznie od najmniejszego zbiornika, i nie mniej 40 marek miesięcznie od większego zbiornika. Jeżeli z powodu silego urządzenia pompy do zgody o wynagrodzenie za opomowanie nie przyjdzie, to dozorca ma prawo zarobek się tej roboty, a w takim razie właściciel nieruchomości ma prawo najmować do tej roboty inne osoby.

6) Każdy dozorca powinien od właściciela otrzymać odpowiednią osłankę ze znacznikiem dozorcę i w przygodności, kiedy to będzie potrzebne, jestli blisko oraz fartuch za lato, kożuch i ciepłe buty na zimę.

7) W razie choroby, do czasu wprowadzenia kasy chorych, podług kosztów na leczenie dozorcę i jego rodziny, przy nim zamieszkałej, posiada właściciel domu.

8) Nowe warunki będą obowiązywały od dnia 1 lipca 1919 roku do 1 lipca 1920 roku.

9) Podwyżka pensji, niezależnych dotychczas według umowy, ma być, powinna mieć miejsce od dn. 1 marca r. b. Ci zaś, którzy byli w swoim czasie satysfakcyjni, ale obecnie wnoszą prośbą przez sąd rozjemczy, otrzymają tę podwyżkę od dnia 1 lipca 1919 roku.

10) Wypłata pensji powinna odbywać się dwa razy na miesiąc.

11) Mieszkanie winno być widane i oświetlane, z kwalifikowanymi przez komisję sanitarną mieszkańcami.

Dozorca obowiązany jest w zakresie swoich obowiązków być posłusznym swemu gospodarzowi. Ob-

UCIĘTA RĘKA.

Przedkład z włokatego W. B.

„Wszystko zostało tak skombinowane, że niejednokrotnie zapytuję samego siebie, czy nie jestem przypadkiem lunatykiem, zahypnotyzowanym, czy nie usiłowałem we śnie zamordować Ranierego Lambertini? Pomyślenie więc, czy ja, wobec tego, potrafię kiedy przekonać moich sędziów? Chciałbym zgubić i zgubił mnie. Przewaga w obecnej chwili jest po jego stronie, może będzie tak zawsze, jeśli jakiś cud nie nastąpi. Moja dobra sława należy do przeszłości.

Chocoby nawet duża bogostawiona mojej matki dopomogła do urzeczywistnienia się tego właśnie cudu mego uwolnienia, nie odzyskam już nigdy do brzoj stawy wśród moich bliźnich i nie zaznam już wielu radości. Mimo rehabilitacji będą zawsze mówić:

— „Robert Almena? Ten, którego posądzono o morderstwo?”
— Tak, brydzka sprawa.
— Ale on niewinny, podobno?
— Tak mówią; lecz nikt nie dotarł do prawdy.
— I to będzie djałog jeszcze najwzgle dniejszy. Ale mi już wszystko jedno. Trudno. Postawiłem na kartę. Przełgłem. Ręka wszakże tej kobiety jest przy mnie. On jej niema jeszcze. A ja w rezultacie jestem na wolności. Mam

pieniądze. Dano mi do zrozumienia, że jeśli zechcę opuścić kraj, władze nie będą stawiały przeszkód. Powiecie mo że zacy przyjacielu, że świadczenie Ranierego Lambertini mogło mnie być u niewinnic zupełnie? W pierwszym jednakże okresie śledztwa tej osobie sprawy, straszne pchnięcie sztyltem między łopatki groziło życiu Ranierego i stan ten trwał przeszło miesiąc. Płuco zostało nadwyżżone, rana nie chciała się goić, biedak nie mógł mówić.

„Przytem, czy wiecie gdzie się znajdował? Własnie w domu owej hrabiny Loredana, tej pięknej i tajemniczej kobiety, która, nie wątpię o tem ani na chwilę, była i jest współniczką i narzę dzieciem piekielnego garbusa, w jego walce przeciwko mnie i Ranieremu! Otrzymał pchnięcie na progu jej domu i padł zemdlony brocząc krwią; niepodobnie stwem było przenieść go do jego mieszkania. Musiał pozostać u niej! prawdziwa katastrofa, drogi przyjacielu!

„Spostrzegam jednak, że nie opowiedziałem kolejno dziejów mego przebiegu, a raczej przestępstwa tamtego. Miałem być odjechać do Medjolanu, jak to sobie przypomniałem. Wcześniej wysłałem był tam w tajemniczy ręce uciętą. Przedostatniego wszakże dnia przed wyjazdem miało miejsce niezwykle wydarzenie: Ranieri i ja w czasie corsa kwiatowego wsiadliśmy byli do powozu pewnej znanej mi młodej wdowy i podczas przejazdki po mieście, spotkaliśmy przekłętę gar-

busa w powozie, w towarzystwie biało ubranej kobiety. Jechaliśmy w ślad za nią i wreszcie goniliśmy ich, jak szaleni, aż na krańce miasta, w ucoy w pustej okolicy, by w końcu stracić ich z oczu. Czy dacie wiarę, szanowny, drogi profesorze, czy dacie wiarę, kobieta biała ubrana rzuciła mi na placu Venezia kwiat i gdy stanęła w powozie w celu wykonania tego ruchu, zobaczyłem, tak jest, profesorze, zobaczyłem, że jedną rękę ma uciętą. Nie profesorze, to nie halucynacja, ta kobieta istnieje, ta kobieta żyje, spotkałem ją, gonilem, spojrzała, na mnie i uśmiechnęła się! Wiercie mi, ta kobieta to ona, ta której szukam, na której dopuszczono się tak strasznego okrucieństwa, biedna ofiara, już nie pierwszej młodości, ale jeszcze młoda, zachwycająca w swym wyrazie zmieszania, łęka i bólu. Widmo, drogi przyjacielu, ale przytem istota żywa, istota, której będę szukał bodaj na końcu świata, gdyż kocham ją tak, jak kocham rękę uciętą. Od chwili owej bezskutecznej gonitwy, Ranieri i ja byliśmy bardzo zdenerwowani. Mój przyjaciel miał również dużą troskę, pochłaniała go bowiem wielka miłość otczona niesłychanymi przeszkodami i niebezpieczeństwami. Doprawdy, niewiem w jaki sposób to się stało, lecz doszliśmy do wniosku, że to samo indywiduum ten człowiek chce nas obu zgładzić.

Ranieri nie miał żadnych dowodów dotykających, lecz niezachwiane przekonanie moralne.

„Co do mnie byłem pewny, że on przesładował nas bez wytępienia. W samej rzeczy przez owe dwa dni, które spędziłem razem tylko jakimś cudem uniknęliśmy kulku nieszczęśliwych wypadków, które mogły nas życia pozbawić. Ranieri był może jeszcze bardziej wzburzony, niż ja. Chodziło mu o niezmiernie o ową osobę, którą kochał bezgranicznie i która była mu wzajemną i pomyśleć, że utracił ją tak niespodzianie na zawsze?”

„Doprawdy, chyba w toku tych udręceń moralnych, ten szatan wcielony podsuggestjonował był mnie, albo jemu, przyjęcie zaproszenia hrabiny Loredana i spędzenia z nią wieczoru? Kto wie! snadź przeznaczenie chciało abyśmy się tam obaj znaleźli. Przybyłem pierwszy, nieco po dwięciatej. Hrabina zajmowała wille, w nowej dzielnicy, w głębi ogrodu. Jedna tylko latarnia oświetlała aleję prowadzącą do przedsiönka willy; cały ogród przeto pogorzony był w ciemnościach. Zastukałem i drzwi same się otworzyły, jak czarowane, niby w domu czarnoksiężnika, wszedłem do obszernego przedpokoju, gdzie szlujący w liberyj (młodzi) z unizonacją zabrał, mój paltot i kapelus. Dotąd wszystko to jest banalne, nieprawdaż? przekonanie się w krótko, profesorze, iż to co się wydaje najwinnym opowiadaniem, przybiera o brót niezwykle tragiczny.”

(D. c. n.)

właści dozorey określa osobny regulamin.

13) Obsługa u gospodarza tylko za osobnym wysagrodzeniem, stosownie do umowy.

14) Potrzebne narzędnia do pracy obowiązuje się dać właścicielowi.

15) Wymówienie powinno być miesięczne zawiadomieniem o tem Związku. Jeżeli zaś właściciel uwolni dozorego bez wypowiedzenia i bez dostatecznych przyczyn, to dozorey ma prawo zajmować mieszkanie jezzorego w przeciągu miesiąca.

16) Odpowiedzialność za nieporządki wobec poljeji przyjmuje dozorca.

17) Obowiązkowe świadczenie niedzieli i świąt, za wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych i zobowiązań względem policji.

18) Dozorey domowi przyjmowani będą przez właścicieli za pośrednictwem Związku, ale z warunkiem przedstawienia nowego dozorego na tę pensję, jaką otrzymywał poprzedni dozorey. W przeciwnym razie właściciel domu, może przyjąć dozorego pomimo związku, ale z warunkiem że dozorey ten zapłaci się do Związku w przeciągu 12-eh tygodni, o co postara się Związek bez wywierania presji. W ostatecznym razie właściciel nieruchomości obowiązany wyznaczyć dozorego miejsce za miesiąc, a Związek obowiązany jest pomódz właścicielowi w usunięciu dozorego z mieszkania.

19) Jeżeli dozorey nie będzie mógł zakończyć ugody z właścicielem nieruchomości w przeciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w gazetach tej umowy, ani osobliście ani przy pośrednictwie Związku, to sprawa powinna być oddana sądowi rozjemczemu.

20) Wprowadzenie w życie tej umowy uwadźnia umowę z dn. 21 marca r. b.

Podpisali: Stanisław Łata, Ignacy Skótyński, Klemens Hedziński, A. Bisuliewicz, O. Dudyński, J. Freund, B. Bergman.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Głosu Czeskiego“)

SEJM W BIERZE SIĘ W SIERPNIU.

Warszawa, 5/8. „Kur. War.“ donosi, że ferie Sejmu ulegną przerwie w m. b. Sejm musi się zebrać dla ratyfikacji pokoju z Austrią.

GRENZSCHUTZ NIE USTĄPI.

Poznań, 5/8. Naczelny komendant wojsk na Śląsku Górnym ogłasza: Nie może być mowy o przedwczesnym opróżnieniu Górnego Śląska i zmniejszeniu sił wojskowych. Przeciwnie mają nadejść posiłki. Wycofanie wojsk niemieckich z G. Śląska nastąpi dopiero po ratyfikacji pokoju przez wielkie mocarstwa.

EMIGRACJA NIEMIECKA.

Berlin, 5/8. Według przybliżonych danych liczbę Niemców, zamierzających opuścić ojczyznę na 5 milionów, nie będzie wszakże przesada, jeżeli się ją podniesie do 15 mil. Przewidywana jest masowa emigracja najlepiej sił, zagrożonych w swej egzystencji i niezadowolonych z przewrotu oficerów, techników i lekarzy. Trudno się życia wywołają również emigrację niezliczonych rzesz robotniczych z górnictwa, przemysłu i rolnictwa. Cyfry te są tem groźniejsze, że wojna pochłonięła półtora miliona ludzi w zabitach, — a półtora miliona kalek, niezdolnych do pracy zaciążyło na budżecie. W okresie wojny stwierdza się nad 4,700,000 urodzeń mniej, a 800,000 zgonów (z wycieńczenia) więcej aniżeli w odpowiednim okresie przed wojną.

NOTA CLEMENCEAU.

Wiedeń, 5/8. Clemenceau wystosował notę, domagającą się najściślejzego wykonania warunków rozejmu z listopada 1918 r. i demobilizacji wojsk. Rząd węgierski zgodził się wypełnić te warunki.

BIŁA GWARDJA W BUDAPEŚCIE.

Wiedeń, 5/8. Wraz z wojskami rumuńskimi wkroczyła do Budapesztu biała gwardja rządu szwedzińskiego. Wśród komunistów zapanowała panika.

O WYDANIU WILHELMA.

Berlin, 5/8. B. Wolffa donosi, że koalicja zwróciła się już do Holandji o wydanie Wilhelma Hohenzollerna. Rozprawy sądowe odbędą się w małej miejscinie angielskiej. Wymieniają miasto Scatasqew.

LINJA DEMARKACYJNA POLSKO-LITEWSKA.

Suwalszczyzna i Sejneńskie polskie. Niemcy muszą je opuścić.

Paryż. Komunikat sekcji prasowej delegacji polskiej: Protest sejmu polskiego i interwencja delegacji polskiej uzyskały dość pomyślny efekt. Rada najwyższa państw sprzymierzonych zgodziła się na przesunięcie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej w sposób następujący: Powiat suwalski wraz z częścią powiatu sejneńskiego zostaje po stronie polskiej. Linja graniczna biegnie na północ od miejscowo-

ści: Wyżany, Majdan, Puńsk, Szabinki i Kodyż, które przyznano Polsce. Natomiast na obszarze dawnej gubernji wileńskiej posunięto poprzednią linię demarkacyjną na naszą korzyść przeciętnie o 5 kilometrów ku zachodowi, tak że poprzednia linja demarkacyjna ma iść równoległe od linii kolejowej z Grodna do Dynaburga, przeciętnie o 10 kilometrów na zachód od tej linii kolejowej oraz na zachód od miejscowości: Przeląki, Przewalka, Przelaje, Troki, Trobuszniki i Sumiliszki, które zostają po stronie polskiej. Miejscowości Kopciowo, Druskienniki i Merez znajdują się po stronie litewskiej.

Wobec tego przyznano tymczasowo litwinom część powiatu wileńskiego i tylko drobny skrawek powiatu święciańskiego.

Za pośrednictwem generała Henrysa wydano Niemcom rozkaz, aby natychmiast usunęli wojska niemieckie z powiatu suwalskiego.

Z kraju.

Zabójstwo agenta. Na starym mieście w Łodzi został zabity trzema strzałami tajny agent policji kryminalnej, Lidke, sprawców nie ujęto. Śledstwo w tobu.

Ogłoszenie.

Lekarz powiatu Czesłochowskiego niniejszym podaje do wiadomości, że potrzebować będzie dziesięciu sanitariuszy i tyluż sanitariuszek do kompletowania kolumny przeczyszczającej dla masowego oczyszczenia ludności w powiecie. Wynagrodzenie 700 marek miesięcznie. Praca rozpocznie się w początku września r. b. i potrwa 4-6 tygodni. Osoby odpowiednio przygotowane na zajęcie tych posad mogą się zgłaszać do Powiatowego Urzędu Lekarskiego do dnia 25 sierpnia r. b. w godzinach od 9 rano do 2-jej po południu. Lekarz Powiatowy Dr. WOŁOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Ekspedycja Towarowa z Czesłochowa podaje do wiadomości, że w dniu 6 Sierpnia o godz. 10 rano w magazynie stacji towarowej odbędzie się sprzedaż przez licytację następujących przedmiotów: jednego wagonu odpadków papierowych, 24 krzysł drewnianych, 5 skrzynek papieru brystolu, 1 skrzynka na papier pakowy, banki próżne, materiały piśmienne, 1 beczka smaru, 2 skrzynie szczołtek, bagaże i inne. W razie niedościa licytacji do skutku następną odbędzie się 11 Sierpnia o tejże godzinie.

Ambulatorjum istniejące od 20 lat D-ra Antoniego Tuchendlera dla chorób żołądka i kiszki przeniesione na ul. Królewska Nr. 6 m. 8 w Warszawie godz. przyjęć od 1 do 3

Ofiary. Na Czerwony Krzyż: Uczennice z ul. Jasnogórskiej Henryka Rogulskiego, Barbara Wyporka, Janina Mazik, Irena Hollas, Zosia Janicka i Jadzia Makiewicz składają 40 mk. 70 fen. z przedstawięcia amatorskiego pod kierunkiem Heleny Wyporskiej F. Roitenstein 20 mk. Na Skarb Narodowy: S Niemrowski i Abaum 10 mk. Na żołnierza polskiego: kary pobrane na koleji od Lilmona Moszkowicza 30 mk, Karola Banalucha 5 mk, Pawła Joksika 5 mk, Jana Grabowskiego 5 mk, Stefana Zurka 5 mk.

Dr. Stefan Purški choroby skórne i weneryczne przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem. w Czesłochowie, al. Kilińskiego 5 (Piłkna 5) 1-sze piętro. 744

DOKTOR W. K A H L Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 1 do 4. Szkolna 5 II piętro.

Potrzebne 12 opon nieprzemakalnych na 4 arszyny na wagony kolejki wązkotorowej. Adres: Sosnowiec Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

Sprzedam rower i pateson. Wiad. ul. św. Barbary 16 4 w sklepie. 2006-
Potrzebna pensja zaraz do chłopcyka 5-6-letniego i chłopiec do poszgu do sklepu Wiad. II Aleja Nr. 18 Skótyński.
Zgubiono kwit lombardu N 44.798 Kapsułek. 2002
Sprzedam rower damski Stradomska 19 2003-
Do sprzedania 3 domy na jednej hipotece. Mogą być wypożyczone. Zawoźcie Palmowa Nr. 2 2008-

Teatr „ODEON”

Sensacja Sezonu! Dla dzieci wejście wzbronione! Dziś w srodę 6 Sierpnia nieodwołalnie po raz ostatni! Niebywała farsa z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji p. t.

JEDYNACZKA KRÓLA SZMALCU

z ulubienią publiczności OSSI OSWALDĄ w roli tytułowej.

UWAGA: W akcie 4-ym wszyscy uczestnicy zabawy odcinają przy dźwiękach specjalnej muzyki WILM-WILMA najnowszy i najpopularniejszy dziś w salonych i na bulwarach, u nas nieznan amerykański FOX-TROTT

Pomimo nadzwyczaj wysokiej dzierżawy obrazu — Ceny miejsce niepodwyższone. — Ostatnie przedstawienie o 9 i pół wieczorem

Kierownik Huczek Jan Maryski.